N^er 137. ROK 1841. SOBOTA 19 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gerwazego i Protazego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Borisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 5''' 619	+ 8° 3	2''' 99	ZPn Zachodni mocny	Chmury	
17	2	6, 542	+ 13, 0	2, 58	ZPł zachodni średni	,,	
	10	6, 373	+ 7, 5	2, 93	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Czerwca.

Dembińska Amalia ob., Szymański Wojciech, z Polski; — Billich Gottfried ob., z Galicyi; — Hüttner Wolfgang, Dowgiello Xawery ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zakrzyński Władysław ob., Słomski Kajetan ob., do Polski; — Szczyrba Benedykt, Domer Amalia ob., do Galicyi.

(A. N.) Za przyjemny mamy sobie obowiązek oddać publicznie należną pochwałę znakomitemu wirtuozowi na organach Panu Frejer organiście przy kościele ewangielickim w Warszawie, który wczoraj w tutejszym kościele Dominikańskim sprawił prawdziwe zadowolenie zgromadzonym lubownikom i znawcom uroczystéj muzyki służbie i chwale Bożéj poświęconéj. Wykonał on kilka *fug* koncertowych Bacha, Schneidera i innych, tudzież niektóre własne kompozycye i fantazye z taką dokładnością, precyzyą i głęboką znajomością harmonii muzycznéj, że słusznie zasługuje na sławę europejską, w dziennikach zagranicznych wysokim jego zdolnościom przyznaną, zwłaszcza co do jenialnych kompozycyi własnych, przez niego z nadzwyczajną łatwością wykonanych, pomimo licznych i wielkich trudności, temu instrumentowi przed wielu innemi właściwych dla podwójnéj a niekiedy i potrójnéj klawiatury z pedałami, niejako czwartą klawiaturę formującemi, a równie jak i poprzednie do wyrabiania tonów służącemi. Pod każdym tym względem Pan Frejer nie zostawił nic do życzenia, przewyszywszy wszelkie w téj mierze oczekiwanie. T. G. S. Z.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 9 Czerwca. —

Wielki kanclerz odczytał na dzisiejszém posiedzeniu parów królewski rozkaz treści następującéj: »Artykuł I. Na dniu 15 kwietnia przez naszego ministra wojny izbie parów przełożony wniosek do prawa odnoszący się do poboru wojska cofa się, Art. II. Wykonanie niniejszego rozkazu zlecamy naszemu ministrowi wojny«.

Rozkaz ten jest dziś z zamku Neuilly datowany.

Wczoraj odbyła się rada ministrów w wydziale wojny, na którą wszyscy ministrowie, od pięciu miesięcy po raz pierwszy zgromadzili się u marszałka Soult i udali się potém w jego towarzystwie do Neuilly, gdzie w obecności króla odbyła się druga jeszcze rada gabinetowa, na któréj powyższy rozkaz uchwalono. Słychać że rząd zamierza zamek Vincennes powiększyć i głównym punktem fortyfikacyi Paryża zrobić, jako środkową stacyę między stolicą i innemi warowniami.

Z niewoli arabskiéj wróceni francuzi opowiadają o Abd-el-Kaderze, że w niedawno przez niego założoném mieście Tazza utrzymuje rękodzielnie sukna, fabryki broni i t. d. w czém mu Francuzi najwięcéj dopomagają; między innymi pewien młody człowiek, który był w Algierze inżenierem, jest emira nieodstępnym towarzyszem i pierwszym jego poradzcą.

— Londyn 2 Czerwca. —

Morning Post mówi w przedmiocie ostatniego oświadczenia pana Guizot w izbie deputowanych: »Jeśli pan Guizot pod wyrażeniem: »zobowiązanie« rozumie, że żaden traktat ani umowa ani nawet specyalne przychylenie się do opuszczenia Algieru, ze strony rządu lipcowego nie miały miejsca, w takim razie nie zaprzeczamy temu i nasze zdanie jest następujące: »Gabinet pana Polignac, w depeszach, które przesłał do Londynu, zaprzeczał przypisywanym ministrom Karola X. planom, trwałego zajęcia Algieru. Ludwik Filip ustnie oświadczył lordowi Stuart de Rothsay, że wypełni zobowiązania starszéj gałęzi Burbonów i opuści Algier. Xiąże Wellington, lord Aberdeen, lord Stuart de Rothsay i sir Robert Peel, uważali to oświadczenie króla Filipa za zobowiązanie się tronu lipcowego, i jako takie przedstawili je parlamentowi«.

— Dnia 4 Czerwca. —

Podczas gdy rozprawy w izbie niższéj nad wnioskiem sir R. Peel przeciw ministrom trwają ciągle, chociaż już na dwóch ostatnich posiedzeniach nic zajmnjącego nie przedstawiły, ministrowie w terazniejszéj walce stronnictw znaleźli nową znakomitą podporę w metodystach weslejańskich, których torysowie na próżno usiłowali zjednać dla siebie. Usiłowania wychodzącego w Londynie dziennika *Watchman*, który uchodzić chciał za metowdystoski, a pisał w duchu torysów, zostały z oburzeniem odparte przez towarzystwa weslejańskich metodystów w Hudersfield i jego okolicach, gdzie oni liczą przeszło 8000 członków, i to stronnictwo religijne utworzyło komitet przeciw teraźniejszemu prawu zbożowemu, który wydał adres do wszystkich gmin metodystów wzywając je, aby przyłączyły się do agitacyi o tańszy chléb.

Z wczorajszego i onegdajszego posiedzenia izby niższéj mało co warte wspomnienia, było to tylko powtórzenie dawniéj już przez oba stronnictwa przytaczanych argumentów, i wzajemnych zarzutów.

Pan Tallfourd, który pierwszy przemawiał po zielonych świątkach, przemówił gwałtownie przeciw apostazyi sir J. Graham. Przepowiedział on mu, że jeśliby mu kiedyś udało się dostać do długo pożądanego gabinetu, wkrótce będzie musiał wezwać na pomoc dawniejszych ministrów, przeciw swoim teraźniejszym przyjaciołom oranżystom i chartystom. Następnie przedstawił zasługi ministrów i zakończył oświadczeniem, że gabinet może spokojnie sprawę swoją oddać pod sąd potomności.

Pan Handley powstawał przeciw torysom, mianowicie przeciw panom Graham i Peel w bardzo gwałtownéj i ostréj mowie, pierwszemu zarzucając zdradę, drugiemu brak stałości.

Pan O'Connell bronił ministrów bardzo gorliwie. Jedynym ich błędem, rzekł on, było, że niedość energicznie postępowali na drodze reformy, i dopiero teraz postrzegli tego konieczną potrzebę. Ich szczupła większość w izbie niższéj, pochodzi, jak on oświadczył, z pojedyńczych wyborów, w których torysowie przez przekupstwo zwyciężali.

Podług doniesień z Valparaiso 27 lutego, w Lima było zupełnie spokojnie, a w Kusko, kontrrewolucya na korzyść pułkownika Vivanco przytłumioną została przez jenerała San Roman. Spodziewano się, że pokój wkrótce zostanie zupełnie przywrócony.

Prócz *Presidenta*, zginął także paropływ pocztowy *Britania*, który już od kilkunastu dni oczekiwany jest w Liverpool, i który nie małą obudza obawę. Przypuszczają jednak, że statek ten zatrzymany został w Halifax dla przywiezienia rezultatu sprawy pana Mac Leod, która jak wiadomo w dniu 15 maja ma być rozstrzygniętą przez najwyższy sąd w New-York.

— Dnia 9 Czerwca. —

Powszechném jest zdaniem, że proklamacya względem rozwiązania parlamentu przez gazetę nadworną na dniu 15 czerwca ogłoszoną będzie.

Jeżeli po zagajeniu nowego parlamentu obejmą stér rządu torysowie, przewidują ich dzien-

niki, że hr. Aberdeen będzie prezesem rady ministrów. Tymczasem agitacya w całym kraju za zniesieniem prawa zbożowego nie czyni im wielkiéj nadziei do tego i przekonywa stronnictwo zachowawcze o bezskuteczności wszystkich jego zabiegów.

Instrukcya dana następcy kapitana Elliot w Chinach, lordowi Henrykowi Pottinger, tchnie cało wojną i wielkim grozi niebezpieczeństwém państwu niebeskiemu.

— *Madryt* 26 *Maja.* —

Podług wszelkiego podobieństwa, tak zacięcie prowadzona walka w kwestyi rejencyjnéj, doprowadziła nakoniec do pożądanego znużenia stronnictw. Choćby to nawet tylko pozorném było, to pewna jednak że na teraz zostało bez formalności zawarte zawieszenie broni, w czasie którego zbierać się będą siły do nowéj walki stronnictw, i układać plany napaści i obrony. Istotnie co do osób, nowy gabinet jest tego rodzaju, że występnjąca nagle niezmierna opozycya, zupełnie nie stosowuą jest do sił swoich przeciwników, i tylko śmieszną wydawać się będzie. Prezes rady w tak pięknych słowach zapewnił obie izby, że zaradzi wszystkiemu złemu, pod jakiem naród jęczy i że równie wewnętrzne i zewnętrzne stosunki, równie wojsko lądowe jak morskie, finanse równie jak sądownictwo, administrowane będą z niesłychaną dotąd przezornością, — że nawet dzienniki, które z razu imiona wszystkich ministrów z niezmiernemi okrzykami niechęci przyjęły, od kilku dni umilkły, i zdają się chcieć czekać czynów gabinetu, aby o nich sądzić. Jedyne wydane dotychczas postanowienie gabinetu, które dowodzi czynności ministrów, zostało przyjęte z powszechném zadowoleniem, ponieważ tycze się uwolnienia żołnierzy pobranych w 1833 roku, których liczba dochodzi 10,000

Kortezy tymczasem popadły prawie w zupełną bezczynność. Wprawdzie nie zbywa na prawdziwym deszczu projektów, któremi tutejsi Solonowie obsypują naród, ale ten potop razem z sobą przynosi i lekarstwo, ponieważ cały ogrom tych projektów spoczywa naturalnie w kommissyi zdającéj raporta i nie przychodzi pod roztrząsanie.

— *Turcya.* —

Konferencya podała posłowi tureckiemu pod dniem 10 maja, nową notę ku usunięciu istniejących jeszcze przeszkód do ukończenia kwestyi wschodniéj. Brzmi ona w treści jak następnje:

»Podpisani otrzymali notę posła wysokiéj porty, w któréj sułtan żąda rady sprzymierzonych mocarstw, w niektórych punktach modyfikacyi firmanu, a mianowicie: 1) kwestyi dziedzictwa, 2) oznaczenia haraczu, 3) awansów wojskowych. Tu jak we wszystkich innych razach równie porta jak mocarstwa kierować się winny według zasad przyjętych w traktacie pod dniem 15 lipca zawartym, i stósownie do tych zasad podpisani pośpieszają odpowiedzieć żądaniom posła wysokiéj porty: 1) Kwestya dziedzictwa. Sułtan od samego początku układów w sprawie wschodniéj, postanowił zostawić paszostwo Egiptu w rodzinie Mehmeda Ali, dopóki ta przez wierność i wypełnianie przyłączonych do tego nadania warunków, okaże się godną téj łaski. Skoro ta zasada raz już uznaną została za prawo, pozostaje już tylko oznaczenie sposobu przenoszenia godności paszy Egiptu z jednego potomka Mehmeda Ali na innych. To przenoszenie ma się odbywać przez inwestyturę nadawaną każdemu respective następcy przez sułtana, jednakże Mehmed Ali uwolniony został od obowiązku udawania się do Konstantynopola dla otrzymania inwestytury, a nadto porta oświadczyła że i Ibrahima paszę uwalnia od tego obowiązku i pośle mu firman inwestytury do Alexandryi. To oświadczenie zawiera już zasadę, jakiéj porta trzymać się zamierzała w porządku następstwa potomków Mehmeda Ali na paszostwo Egiptu, a mianowicie że najstarszy w rodzinie będzie następcą zmarłego paszy. To jest powszechna reguła, którą mocarstwa sprzymierzone uważają za najstósowniejszą do interesów wysokiéj porty i najbardziéj zgodną z ugruntowanemi w państwach tureckich zwyczajami i ustawami. W ten sposób odpowiadając na wezwanie porty o udzielenie rady w tym przedmiocie uznają za potrzebę dodać, iż przy każdéj zmianie paszy Egiptu, udzielenie inwestytury ze strony porty jest konieczną potrzebą, albowiem bez tego nowy pasza nie mógłby zarządzać w w imieniu portu prowincyą, która jest częścią nierozdzielną jéj państwa. 2) Oznaczenie haraczu. Akt przydatkowy do traktatu 15 lipca nie postanowił nic względem haraczu, przedstawił tylko zasadę że pasza Egiptu ma opłacać roczny haracz, zastósowany do rozciągłości paszostwa i że tylko przez tę wypłatę nabiera prawa ściągania podatków publicznych w Egipcie, i że nakoniec temi dochodami ma pokrywać wszelkie wewnętrzne wydatki administracyi cywilnéj i wojskowéj paszostwa. Pełnomocnicy dworów które podpisały traktat 15 lipca, muiemają że przestąpiliby właściwe im

granice, gdyby objawić chcieli stanowczo zdanie swoje względem wysokości opłacać się mającego haraczu, ta albowiem jest kwestya finansowa wewnętrznéj administracyi państwa tureckiego, co nie należy wcale do ich attrybucyi. Aby jednak żądaniu posła wysokiéj porty ile możności zadość uczynić, oświadczają iż zdaniem ich, zamiast pewnéj części dochodów paszostwa Egiptu, lepiéj byłoby oznaczyć stałą roczną summę, którąby skarbowi porty pewny dochód zaręczyła; że jednak zasady podług których ta snmma ma być oznaczoną zmieniać się z czasem mogą, przeto korzystnem byłoby może, aby nominalna wysokość téj summy, po upływie pewnego czasu poddawana była rewizyi. 3) Awanse wojskowe. Paragraf szósty aktu dodatkowego do traktatu lipcowego, stanowi, że armia lądowa i morska utrzymywana w Egipcie, uważaną być ma za wojsko zostające w służbie sułtana, a zatém mianowanie oficerów nie może mieć miejsca bez upoważnienia sułtana. W tym przedmiocie zatém, podpisani nie mogą innéj rady udzielić, jak tę, że snłtan powinien zupełnie według własnéj woli i nznania, udzielać paszy Egiptu, pełnomocnictwa, mianowania tych lub owych stopni wojskowych, z zawarowaniem sobie cofnienia lub rozszerzenia tych pełnomocnictw, stósownie do tego jak doświadczenie i potrzeba doradzać będzie. Podpisani ograniczają oświadczenia swoje na tych trzech punktach, z powodn, że już w poprzednich swoich notach objawili zdanie względem innych warunków zawartych w akcie dodatkowym do 15 lipca 1840 r. i zdania tego nie zmienili. Uważają oni poddanie się Mehmeda Ali za bezwarunkowe, a zatém i sprawę turecko-egipską za ukończoną. Podpisani przeto, nie mogą przypnszczać, żeby pasza przez wdzięczność za przebaczenie, jakie mu raczył sułtan udzielić, i za łaski, jakie jemn i jego rodzinie nadane zostały, nie miał zachować się w granicach posłuszeństwa i uległości, które są warnnkami tego przebaczenia i łask. — Pełnomocnicy dworów sprzymierzonych, przeséłając te nwagi szanownemu posłowi tureckiemu, proszą go, aby je przesłał dla wiadomości swemo dworwi, ponieważ one mają słnżyć za uznpełnienie noty z dnia 13 marca. Przy téj sposobności ponawiają i t. d. Londyn 10 maja (podpisano) Esterhazy, Neumann, Palmerston, Bülow, Brunnow.

— *New-York* 8 *Maja.* —

Wczoraj pan Mac Leod stanął przed najwyższym sądem stanu New-York. Pan Spencer, jego adwokat, oświadczył, że domaga się uwolnienia swego klienta, najprzód, ponieważ występek o jaki jest oskarżony, popełniony został nie przeciw stanowi New-York, ale przeciw Stanom Zjednoczonym, powtóre, ponieważ ten czyn miał miejsce z rozkazu władz kanadyjskich, i z tego powodu rząd angielski odpowiedzialność zdań na siebie przyjmuje. List posła angielskiego pana Fox do sekretarza stanu w Stanach Zjednoczonych, potwierdza to; prócz tego pan Mac Leod oświadcza, że nie był obecnym przy zniszczeniu statku *Caroline.* Jeneralny prokurator odpowiedział, że tylko najwyższy sąd może rozstrzygnąć, czy pan Mac Leod musi przyznać stosowność trybunału nowo-jorskiego, sąd przysięgłych zaś, może tylko rozstrzygnąć, czy przyjęta przez rząd angielski odpowiedzialność jest dostateczném uniewinnieniem, aby obwinionego uznać niewinnym morderstwa, które mu jest zarzucane. Z powodu nieobeności jednego sędziego; proces został do 15 maja odroczony, albowiem prezes sądu uważał sprawę tę za tak ważną; iż wymaga zupełnego kompletu sędziów. Ułożono się podobno w ten sposób, że pan Fox nie ma już protestować przeciw procesowi Mac Leoda, ale mu dano zapewnienie, że w razie potępienia obwinionego, co nie bardzo zdaje się podobném do prawdy, rząd związkowy wezmie go pod swoją opiekę. Mac Leod tymczasowo oddany został znowu pod straż Szeryfa, w więzieniu dłużników, dokąd powozem odwieziony został, ponieważ kiedy szedł pieszo na posiedzenie sądu, lud zanadto cisnął się za nim.

— *Ameryka.* —

Tutejszy *Advertisir* donosi, że nowa umowa została podpisaną między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, podług któréj sześciu kommissarzy, z każdéj strony trzéj, mają być mianowani dla załatwienia spornéj kwestyi granicznéj. Jeśli ci sześciu zdołają się zgodzic, w takim razie ich rozstrzygnienie ma być przyjętém za stanowcze, jeśli nie, mają być trzéj jeszcze nowo mianowani, i wyrok większości między temi dziewięciu kommissarzami ma być obowiązującym dla obu stron.